

Talmud babiloński Traktat Chagiga

Tłumaczenie i komentarz
Gwido Zlatkes

Wprowadzenie
do TALMUDU
Krzysztof Pilarczyk

Wydawnictwo WAM

ZANIM Z CZTEREMA WEJDZIEMY DO PARDES...

Wprowadzenie do *Talmudu*

Arba niknesu bepardes: „Czterej weszli do ogrodu mianowicie Ben Azzai, Ben Zoma, Odmieniec i Rabbi Akiwa. Rabbi Akiwa powiedział im, kiedy zbliżycie się do głazów z czystego marmuru, nie mówcie: woda, woda, bo powiedziane jest: **Ten który mówi kłamstwo nie ostoi się w oczach moich** (Ps 101, 7). Ben Azzai spojrział i umarł. O nim Pisma mówią: **Drogocenna w oczach Pana jest śmierć jego świętych** (Ps 116, 15). Ben Zoma popatrzył i stracił zmysły. O nim Pisma mówią: **Znalazłeś miód? Jedz tyle ile ci trzeba, żebyś się nie przejadł i nie wymiotował** (Prz 25, 16). Odmieniec podeptał kielki. Akiwa wyszedł bezpiecznie”. (Bawli Chagiga 14b)

Traktat Chagiga to mała część wielkiego dzieła rabinów – *Talmudu*, którego powstanie należy łączyć z procesem rabinizacji judaizmu, tj. przemian, które się rozpoczęły w drugiej połowie I wieku n.e., zwłaszcza po zburzeniu przez Rzymian Jerozolimy i wraz z nią świątyni jerozolimskiej. Doprowadziły one do reorganizacji życia religijnego Żydów i powstania ideologii, która pozwoliła je odrodzić.

Judaizm okresu tzw. drugiej świątyni (515 p.n.e. – 70 n.e.) opierał się na dwóch filarach – świątyni jerozolimskiej, w której składano ofiary Bogu Jahwe, i Torze, która w swej meganarracji wyjaśniała świat i uzasadniała powinności wynikające z pretendowania do bycia Żydem. Żydzi z Erec Israel i diaspory tworzyli wspólnotę kultową, jednak

ci, którzy mieszkali daleko od Jerozolimy, faktycznie nie mogli brać udziału w kulcie. Zatem gdyby uczestnictwo w nim miało stanowić o tożsamości Żyda, poczucie jej wcześniej czy później słabłoby lub nawet zataczało się. Rozproszony na obszarze niemal całego świata antycznego Izrael musiał znaleźć jakiś element w swym dziedzictwie, oprócz świątyni, wokół którego mógłby się skupić, jeśli miał przetrwać. I znalazł go w Prawie – Torze.

Okres wygnania babilońskiego znamionowała troska o rozbudzenie nowego typu religijności. Trafnie opisał zaszłe wówczas w tym zakresie przemiany J. Bright, mimo że jego rekonstrukcja historii starożytnego Izraela daleka jest od najnowszych ujęć. W nowym rozumieniu Prawa przymierza upatrywał on najważniejszą cechę charakterystyczną powstałej wówczas wspólnoty Żydów, odróżniając ją od przedwygnaniowego Izraela. Skupienie na nim uwagi nie było czymś nowym. Już od czasu związku plemiennego regulowało ono zbiorowe życie Izraela. Nawet monarchia tego nie zmieniła, ponieważ Prawo izraelskie nigdy właściwie nie było prawem państwowym, lecz sakralnym i przynajmniej w teorii ponadpaństwowym. Również król Jozjasz (VII w. p.n.e.), wprowadzając Prawo deuteronomiczne jako narodową konstytucję, nie ogłosił nowego prawa państwowego, lecz zobowiązał państwo do przestrzegania Prawa przymierza. Natomiast na wygnaniu babilońskim wzrosło zainteresowanie tym wcześniejszym rysem religii Izraela. Dostrzeżono w nim wartość integrującą wspólnotę Żydów. Nakazywano także rygorystyczne przestrzeganie go, aby nie powtórzyła się podobna katastrofa do tej, w konsekwencji której stracili państwo i centralne miejsce kultu oraz znaleźli się w Babilonii, ponieważ wierność Prawu stanowiła gwarancję bezpieczeństwa i opieki Boga Jahwe nad resztą wybranego ludu. Respektując je, Judejczycy mogli odróżniać się od innych mieszkańców Babilonii, ponieważ nakazywało ono święcenie szabatu, dokonywanie obrzezania i zachowywanie czystości rytualnej, słowem praktyki tylko im właściwe. Przez nie zachowywali oni własną tożsamość religijną

i etniczną. Wprawdzie po powrocie do ojczyzny przywrócony został w odbudowanej świątyni jerozolimskiej kult ofiarny, który stanowił – obok Prawa – drugi filar rodzącego się judaizmu, ale prorocy tego okresu oraz Nehemiasz, namiestnik perski, widzieli w zachowywaniu Prawa cechy wyróżniające oczyszczonego Izraela, tym bardziej, że identyfikacja ze wspólnotą przez uczestnictwo w kulcie była dla dużej części Żydów mieszkających poza Erec Israel niemożliwa, z powodu dużego oddalenia od świątyni jerozolimskiej. Nowy Izrael – jak zauważa J. Bright – potrzebował czegoś, co by go scalało i zapewniało mu tożsamość, a to właśnie dał mu kapłan i pisarz Ezdrasz (prawdopodobnie V w. p.n.e.), przynosząc z Babilonu księgi Prawa, które, mocą autorytetu dworu perskiego, narzucił wspólnocie w formie uroczystego przymierza. Oznaczało to punkt zwrotny o wielkiej doniosłości. Ukształtowała się nowa i dobrze określona wspólnota, złożona z ludzi, którzy wzięli na siebie zobowiązania, jakie nakładało ogłoszone przez Ezdrasza Prawo. To z kolei oznaczało zmienioną zasadniczo definicję terminu „Izrael”, który odtąd nie określał już jednostki narodowej ani nie pokrywał się z potomkami plemion izraelskich lub mieszkańcami dawnego terytorium narodowego ani nawet ze wspólnotą tych, którzy w pewien sposób uznawali Jahwe za Boga i oddawali mu cześć. Odtąd przez termin „Izrael” będzie się rozumiało (tak w doktrynie autora *Księgi Kronik*) resztę Judy, która skupiła się wokół Prawa. Za Izraelitę (tj. Żyda) uznawano tego, kto przyjmował na siebie ciężar Prawa (Tory).

Skupienie uwagi na Torze w sytuacji, gdy przestało istnieć państwo i naród izraelski oznaczało wyłonienie się nowego typu religii Żydów. Religia ta nie zrywała ona więzów z dawną wiarą Izraela, ale radykalnie przeorganizowała ją, koncentrując się na Prawie. Teraz ono stało się wyznacznikiem podejmowanych działań oraz synonimem przymierza, istotą i treścią religii (J. Bright). Żyć obyczajnie i pobożnie znaczyło dla Żyda przestrzegać Prawa. Także podstawy przyszłej nadziei zasadzały się na posłuszeństwie Prawu. Właśnie

ten konsekwentny na nie nacisk nadał judaizmowi jako religii i kulturze odrębny charakter. W ten sposób „reszta” Izraela zrealizowała zapowiedź proroka Jeremiasza o „nowym przymierzu” (hebr. *brit chadasza*):

Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy zawrę z domem Izraela i z domem Judzkim nowe przymierze. Nie jak przymierze, które zawarłem z ich przodkami, kiedy ująłem ich za rękę, by wyprowadzić z ziemi egipskiej. To moje przymierze złamali, mimo że byłem ich władcą – wyrocznia Pana. Lecz nie takie będzie przymierze, jakie zawrę z domem Izraela po tych dniach – wyrocznia Pana: umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercu. Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi ludem. (Jr 31, 31-33)

Dlatego Tora, jako centralny tekst dany wspólnocie, musiała stać się bliska każdemu Izraelicie i przez niego być osobiście odczytywana i rozumiana.

Reformatorska działalność Ezdrasza, wspierana przez Nehemiasza, opisana po części w księgach *Ezdrasza* i *Nehemiasza*, wysunęła na czoło społeczności żydowskiej kapłanów i ponownie wprowadziła w Judei teokrację jahwistyczną. Najważniejszym autorytetem religijnym wśród Żydów, niezależnie od miejsca ich zamieszkania, został mianowany na mocy edyktu króla perskiego arcykapłan świątyni jerozolimskiej. Z dawnego związku dwunastu plemion ukształtował się po powrocie z wygnania babilońskiego lud, którego odtąd nie łączyło wspólne terytorium, ale religia stwarzająca silne poczucie wspólnoty etnicznej.

Odbudowana świątynia jerozolimska (tzw. druga), już nie tak wspinała jak pierwsza, i ogłoszona Tora koncentrowały wokół siebie religijne życie wyznawców judaizmu. Wpajano im przekonanie, że wyczekiwanego odkupienia, kiedyś łązonego z prastarą dynastią dawidową i kolejnymi królami, którzy byli substytutami Boga Jahwe na ziemi, obwieszczającymi Jego wolę, nie przyniesie powrót tego rodu na tron, lecz stanie się to dzięki rytuałowi świątynnemu i Prawu (Torze), w którym zawarte zostały zakazy i nakazy ich Boga. Nie ocze-

kiwano zatem na nastanie odrodzonego ziemskiego królestwa, lecz na królestwo boże, do którego droga prowadziła przez boskie Prawo i jerozolimską świątynię.

Wraz ze zburzeniem świątyni jerozolimskiej w 70 roku upadł jeden z dwóch filarów judaizmu. Żydom nie było łatwo pogodzić się z utratą tego widzialnego znaku obecności bożej. Przestał istnieć fizycznie, ale pozostał w ich pamięci. Nie rozstawali się też z myślą o odbudowie świątyni, a gdy okazało się to niemożliwe, z Jerozolimy – miasta świątyni uczynili oś świata. Do niej kierowali swe uczucia, gdy w jakimkolwiek miejscu się modlili, zwracali się w jej kierunku, myśleli o niej zawierając związki małżeńskie, w niej widzieli pełnię (kanon) piękna. I choć zmieniała się ich sytuacja polityczna i musieli na długo opuścić swe święte miasto, a nawet Erec Israel, to zachowali przekonanie – czemu dali wyraz w jednym z traktatów talmudycznych – że

Ziemia Izrael jest bardziej święta niż inne ziemie. Od niej bardziej święte są miasta otoczone przez mury. W obrębie murów (Jerozolima) jest bardziej święta niż inne miasta. Wzgórze świątynne jest bardziej święte niż wszystko inne w obrębie murów. Od niego bardziej święte jest przedmuro. Od niego bardziej święty jest dziedziniec kobiet. Od niego bardziej święty jest dziedziniec Izraela. Od niego bardziej święty jest dziedziniec kapłanów. Od niego bardziej święte jest sanktuarium. Od niego bardziej święte jest święte świątyni. (*Kelim* 1, 6-9)

I co ciekawe, wtedy – gdy to, co stanowiło świętość dla Żydów, leżało w gruzach, a geografia sakralna Jerozolimy przeorganizowana została najpierw na modłę rzymską, od IV wieku chrześcijańską, a od VII wieku muzułmańską (i tak do wieku XX) – w myśli rabinicznej (VIII-IX w.) miejsce to stało się „pępkiem świata”, co zostało utrwalone w *Midraszu Tanchuma*:

Jak pępek znajduje się w centrum człowieka, tak Erec Israel jest pępkiem świata, i leży w centrum świata, Jerozolima w centrum Erec Israel, a świątynia w centrum Jerozolimy, a święte świątyni w centrum świątyni, a arka w centrum świętego świątyni, a kamień węgielny przed świętym świątyni, ponieważ od niego świat został założony. (*Keddoszim* 10)

Tymi, którzy przyczynili się do upowszechnienia tej wizji na nowo organizującej życie Żydów i dokonali przeorientowania judaizmu w kierunku religii Tory, byli *mędracy* (hebr. *chachamim*) zwani *rabinami* (hebr. *rabbi*, l.mn. *rabbanim*). Oni byli twórcami spisanych w językach hebrajskim i aramejskim pism religijnych, nazywanych rabinicznymi. Są one przede wszystkim kompilacją nauk przekazywanych wcześniej ustnie. Pisma te cechuje na ogół anonimowość, chociaż przy dysktutowanych kwestiach powołują się one na autorytety poszczególnych rabinów i przytaczają ich poglądy. Dostrzega się w nich dwa nurty: egzegetyczno-homiletyczny oraz prawno-ideologiczny.

Talmud – podobnie jak *Tanach* (*Pisma święte*) – jest środkiem przekazu świętych tradycji następnym pokoleniom wyznawców judaizmu, a jednocześnie źródłem jego poznania na różnych etapach rozwoju. Sam termin *talmud* został przyjęty do języka polskiego z hebrajskiego. Hebrajskie słowo *talmud* ma kilka znaczeń: w pierwszym rzędzie oznacza *naukę, nauczanie, lekcję, studiowanie*, a następnie *Torę ustną* (hebr. *Tora sze-beal-pe*) – objawioną naukę, otrzymaną w starożytności, według tradycji biblijnej, od Boga przez Izraelitów i przekazywaną przez wyznawców mozaizmu do końca I wieku n.e. ustnie, a następnie utrwaloną na piśmie w *Misznie, Tosefcie, Gemarze*, midraszach halachicznych i aggadycznych. W ten sposób *Torę ustną* rabini przygotowali do stałego dalszego przekazu. O pracy tej w odniesieniu do jednego z najwybitniejszych tannaitów, Akiwy tak napisano w *Awot deRabbi Natan* (rozd. 18):

Rabbi Akiwa był jak pracownik, który wziął swój kosz i wyszedł na zewnątrz. Znalazł pszenicę i włożył ją do niego; znalazł jęczmień i włożył go do niego; znalazł żyto i włożył je do niego; znalazł soczewicę i umieścił ją w nim. Gdy wrócił do domu, odłożył pszenicę oddzielnie, jęczmień oddzielnie, ziarna do ziaren. Rabbi Akiwa uczynił podobnie, dzieląc całą *Torę* na kręgi.

Terminu *talmud* używa się w ścisłym znaczeniu jako nazwy własnej na oznaczenie dwóch dopełniających *Misznę* komentarzy rabinów-amoraitów (aram. *amora* = dyskutujący). Powstały one w dużej mierze

niezależnie od siebie w Palestynie w III-IV wieku i Babilonii w III-V/VI wieku, stąd nazwy: *Talmud palestyński* zwany niekiedy *jerozolimskim* (w skrócie *Jeruszalmi*) i *Talmud babiloński* (w skrócie *Bawli*). W szerszym znaczeniu – w takim będzie ono używane dalej – *talmud* oznacza *Misznę* i *Gemarę* jako jedno dzieło.

Miszna, będąca dziełem rabinów-tannaitów (aram. *tanna* = powtarzający), stanowi zbiór praw i zwyczajów społeczności żydowskiej zawartych w wypowiedziach ponad stu nauczycieli. Jednakże nie jest ona kodeksem prawnym *sensu stricto*. W wielu kwestiach przytacza odmienne opinie uczonych. Opisuje także funkcjonowanie teokratycznego państwa Izraelitów ze wszystkimi instytucjami publicznymi: świątynią, kapłaństwem, ofiarami, sanhedrynem itp. Zawiera ponadto opowiadania i interpretacje *Pism świętych*. Materiał ten, mimo wcześniejszego zakazu utrwalania go na piśmie, za przyzwoleniem rabinów został spisany. Dokonano tego w języku późnohebrajskim zwanym misznaickim. Stanowi on rdzeń talmudycznej tradycji. Zbierało ją i utrzymywało sześć generacji tannaitów. Mieli oni poprzedników w okresie pretannaickim (od II w. p.n.e. do 20 r. n.e.), choć niewiele potrafimy powiedzieć o ludziach, którzy stali się motorem ówczesnych przemian w judaizmie. W pierwszym rozdziale traktatu misznaickiego *Pirke awot* wspomniano tylko niektórych z nich. Tradycja zapamiętała imię Antigonusa z Socho, uważając go za ucznia Szimona ha-Caddika (Sprawiedliwego). W dziele *Awot de Rabbi Natan* napisane jest, że Antigonus doczekał się dwóch uczniów – Cadoka i Boetusa, ale nie wiadomo, czy można polegać na tej informacji. Dalsze dzieje przekazu tradycji w judaizmie łączone są z tzw. pięciu parami (hebr. *zugot*) uczonych żydowskich. *Miszna* (*Chagiga* 2, 2) utrzymuje, że wyszczególnione imiennie osobistość, stanowiące owe pary, to *nasim*, książęta (tytuł zaczerpnięty z odnowicielskiej wizji Ezechiela wyłożonej w ostatnich rozdziałach *Księgi Ezechiela*), przywódcy sanhedrynu i całej teokratycznej wspólnoty żydowskiej, oraz ich zastępcy zwani *awot beit din* („ojcowie” – przewodniczący sądu), i dodaje – co zaskakujące – że byli oni faryzeuszami. Pozostaje to jednak

w sprzeczności z przekazem zawartym w pismach Józefa Flawiusza i *Nowego Testamentu*, z których wynika, że faktycznymi przywódcami sanhedrynu byli kolejni arcykapłani. Dlatego wydaje się, że osoby tworzące owe *zugot* to przywódcy stronnictwa faryzejskiego, którym w czasach rabinicznych (II w. n.e.) przypisano funkcje przewodniczących sanhedrynu. Pary te tworzyli:

Jose ben Joezer i Jose ben Jochanan (okres wojen machabejskich),
Jehoszua ben Perachja i Matai (lub: Nitai) Arbelijczyk (czasy Jana Hirkana),
Jehuda ben Tabbai i Szimon ben Szetach (czasy Aleksandra Janneusza i Aleksandry Salome),
Szemaja i Awtaljon (czasy Hirkana II),
Hillel i Szammaj (czasy Heroda Wielkiego i początek I wieku n.e.: lata 30 p.n.e. – 20 n.e.).

Z nich najlepiej znana jest ostatnia para, o której kilkakrotnie wzmiankuje *Miszna*. Po nich następują kolejne pokolenia tannaitów. Pierwsze przypada na lata 20-40 n.e. Nasim był wówczas Gamliel (I) Starszy, który kontynuował tradycje szkoły Hillela (przedstawiany jest jako jego wnuk). Jemu po raz pierwszy przyznano tytuł *Rabban* – Nasz Mistrz, którym w *Misznie* obdarzono tylko czterech uczonych żyjących w latach 40-150 n.e., pełniących funkcje przewodniczących sanhedrynu. Niektórzy nazywali go nawet *Rabbenu ha-Kadosz* – Nasz Święty Mistrz. On też rozpoczyna dynastię Gam(a)lielów, wokół której przez lata będą się skupiać tannaici.

Druga generacja obejmuje lata 40-80. Na nie przypada powstanie przeciw Rzymianom (66-70). W czasie jego trwania Szimon ben Gamliel, pełniący funkcję nasiego, zabiegał o pokój na drodze ugody, do czego bezskutecznie nakłaniał skrajnie nastawionych do Rzymian Żydów-powstańców. Do tego pokolenia tannaitów należał również Jochanan ben Zakkai, który – jak głosi legenda – wyszedł z oblężonej Jerozolimy za zgodą Wespazjana, dowódcy rzymskiego, i w niedłu-

gim czasie założył w miejscowości Jawne (gr. Jamnia) nad Morzem Śródziemnym szkołę toraiczną, która w latach 70-135 stała się głównym centrum studiów Prawa. On też ustanowił *beit din* – najwyższy trybunał sądowniczy, zastępujący po części sanhedryn (nie posiadał przywilejów politycznych i administracyjnych), który zajmował się autorytatywnym objaśnianiem Tory i wymierzaniem sprawiedliwości. W jego skład wchodził głównie uczeni o orientacji faryzejskiej, zwolennicy szkoły Hillela.

Trzecia generacja tannaitów działała w latach 80-110, a na jej czele stał jako nasi Gamliel (II) z Jawne. Z tego okresu znanych jest kilku ówczesnych rabinów: Elazar ben Arach, Elazar ben Cadok (I), Eliezer ben Jaakow, Nachum z Gamzo, Szmuel ha-Katan, Tarfon, Jehoszua ben Chanania, Jose ha-Kochen.

Czwarte pokolenie z lat 110-135 było bodaj najliczniejsze, a przynajmniej jest najbardziej znane, choć nie można ustalić, kto był wówczas nasim. Należeli do niego m.in.: Abba Szaul, Akiwa ben Josef, Elazar ben Azaria, Elazar z Modiin, Elisza ben Awuja, Chanania (ostatni *seggan ha-kochanim*, czyli zwierzchnik kapłanów), Eliezer ben Jaakow, Cadok (II) i Iszmael ben Elisza. W tym czasie doszło do wybuchu drugiego powstania przeciw Rzymianom, któremu przewodził Bar Kochba. Zyskał on poparcie nawet wybitnych tannaitów, którzy widzieli w nim postać mesjańską, a za okazaną mu przychylność zapłacili nawet życiem, jak np. Akiwa ben Josef. W tym czasie judaizm przestał być fenomenem wielopostaciowym. Zdominowany przez grupy faryzejskie stawał się coraz bardziej monolitem, nabierając kształtów, które miały przetrwać po dzień dzisiejszy. M.in. próbowano ujednolicić tekst *Pism świętych* judaizmu, nakazując korzystanie z najlepszych jego odpisów (recenzji) wskazanych przez rabinów o takim autorytecie jak Akiwa ben Josef i Iszmael ben Elisza, którzy wypracowali nowe zasady egzegezy, dając początek dwom szkołom. Nauczanie ich zostało utrwalone w najstarszych spisanych midraszach (*Mechilta*, *Sifra* i *Sifre*). Za ich czasów ugruntowało się przekonanie, że istnieje możli-

wość formułowania praktycznie nieograniczonej liczby nowych rozporządzeń Tory ustnej – *halach* (hebr. l.mn. *halachot*). Wychodzono bowiem z założenia, że w *Pismach świętych* wszystko ma jednakową wartość, dlatego korzystając z nich, można rozstrzygnąć absolutnie każdą wątpliwość i problem. Pogląd ten głoszony przez Akiwę ben Josefa pozwalał utrzymywać judaizm w ciągłej żywotności i bronić go przed skostnieniem, które by mu groziło, gdyby jego wyznawcy mieli posługiwać się tylko raz ustaloną liczbą przepisów. Jednakże znajomość dotychczasowych *halach* była konieczna. Dlatego Akiwa po raz pierwszy je usystematyzował, co okazało się epokowym wydarzeniem w pracach nad przyszłą *Miszną*. Niemniej tworzenie nowych *halach*, które stanowiły odpowiedzi na wyzwania związane ze zmieniającymi się warunkami życia, zapewniało judaizmowi możliwość ciągłej odnowy.

Po stłumionym przez cesarza Hadriana powstaniu wyłoniło się nowe, piąte pokolenie tannaitów, które zamyka się w latach 135-170. Na jego czele stanął nasi Szimon ben Gamliel (II). Pokoleniu temu przyszło działać w nowych warunkach. Szkoły palestyńskie, włącznie z akademią w Jawne, zostały w wyniku represji zlikwidowane. Siedmiu uczniów Akiwy, ordynowanych na rabinów, z narażeniem życia przedostało się do Babilonii, aby tam wypełniać misję rozpowszechniania Tory. Prześladowania ustały po 138 roku, kiedy następcą Hadriana został Antonius Pius (138-161). Centrum prac tannaitów stała się ponownie Galilea, do której nawet z Babilonii powróciła część uciekinierów. Uformowały się wówczas dwie grupy, różniące się poglądami. Jedni (tych było zdecydowanie więcej) podążali drogą wyznaczoną przez Akiwę (Meir, Jehuda ben Elai, Jose ben Chalafta, Jochanan ha-Sandlar, Szimon ben Jochaj, Eliezer ben Jaakow, Nechemia), inni przez Iszmaela (Joszija, Jonatan). Ulepszali oni metody interpretacji Tory spisanej, jak i systematycznego zbierania i porządkowania materiałów tradycji ustnej. Ale w latach sześćdziesiątych II wieku tannaici zmuszeni byli przerwać prace, ponieważ Rzymianie wznowili prze-

śladowania, gdy Żydzi zaczęli okazywać wyrazy poparcia dla Partów, z którymi Rzymianie prowadzili wojnę. Tylko nasi Szimon swą osobistą postawą przyczynił się do zabezpieczenia spuścizny po tej generacji i przekazania jej kolejnym tannaitom.

Ostatniemu pokoleniu tannaitów, szóstemu z lat 170-200, przewodził Jehuda ha-Nasi, zwany Rabbenu ha-Kadosz lub krótko Rabbi albo Nasi. Był on synem Szimona ben Gamliela (II). Rozumiał potrzebę utrwalenia dotychczasowej zebranej tradycji na piśmie, aby ustrzec ją przed niebezpieczeństwem utraty z powodu co rusz ponawiających się prześladowań. Jego wielkość w pełni ujawniła się w tym, że doceniał wielkość tradycji w jej różnorodności i podejmując się ostatecznej redakcji dorobku pokoleń tannaitów, niczego nie chciał z niego uronić, co łatwo by nastąpiło, gdyby podążał za jednymi tylko poglądami. On zredagował w końcu dzieło, o jakim marzyli rabini Akiwa ben Josef i Meir, tj. *Misznę*, która szybko zyskała rangę bliską księgom świętym.

Po szóstej generacji nastał tzw. okres przejściowy, trwający od 200 do 220 roku. *Misznę* poddawano wówczas ostatnim obróbkom redakcyjnym. Dzieła tego dopełnili – jak się ich nazywa – „półtannaici”, głównie rabini Chijja i Bar Kappara, uczniowie Jehudy Księcia, jeden pracując w Tyberiadzie, a drugi w Cezarei. Ukończona przez nich *Miszna* stała najwcześniejszym znanym tekstem rabinicznym służącym nauczaniu, a zarazem najstarszym *curriculum* nauczania rabinicznego.